

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 178 (1466)

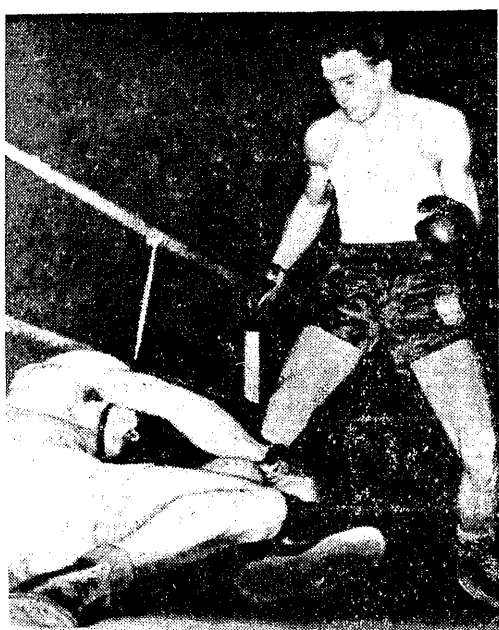
Warszawa, 18 listopada 1957 r.

Cena 80 gr.

ZA SZEŚĆ DNI MECZ

We wrocławskiej kuźni sypią się iskry

Pohla jeszcze nie ma Forma już... obecna



Nasz półciężki Tadeusz Kliś nie sprawił zawodu w Helsinkach. Postąpił on Pina Laakso dwukrotnie na deski i wygrał z nim walkę wysoko na punkty

Telefoto CAF

Zmiany w reprezentacji Anglii na mecz z Polską

(George Whiting telefonuje z Londynu)

ANGIELSKA reprezentacja bokserska na spotkanie z Polską w Londynie została w ostatniej chwili zmieniona w trzech wachach, ale zmiana ta bynajmniej nie wzmocniła szans drużyny brytyjskiej przed spotkaniem z jedną z najmocniejszych ekip Kontynentu.

Najdotkliwszym osłabieniem naszej reprezentacji będzie nieobecność w wadze lekkosredniej obecnego mistrza W. Brytanii Johnny Cunninghama, który nie będzie mógł stoczyć walki rewanżowej z Tadeuszem Walskim...

Na miejsce Cunninghama wystąpi 19-letni Jack Wood, mistrz hrabstwa środkowo-angielskiego ze Staffordshire, który był wyznaczony na drugi mecz z Polską 22 listopada w Manchesterze.

Bokserzy gotowi do odlotu
W PIĄTEK wieczorem ze zgrupowania w Bydgoszczy przybyli do Warszawy nasi reprezentanci bokserscy.

Ostatni mecz sezonu rugby i wielka niespodzianka. Niepokonany zespół AZS AWF Warszawa przegrał na własnym boisku z ambitnymi górnikami z kopalni Dymitrow 6:9

WROCLAW, 17. 11. (tel. wł.). Zajęta na zgrupowaniu kadry naszych piłkarzy, przygotowujących się do meczu ze Związkiem Radzieckim, rozpoczęły się w sobotę, 16 bm. Tradycją i tym razem stało się zadanie. Jeszcze w niedzielę brak było w Wrocławiu Ernesta Pohla przewidzianego na prawe skrzydło reprezentacji.

pod „WROCLAW”



Szabliści Legii — drużynowy mistrz Polski. Od lewej: Sobol, Piątkowski, Różycki, Pawłowski, Szreider i Piasecki

W LIPSKU MAMY dużo sympatyków

400 tys. osób chce zobaczyć mecz Polska — ZSRR

LIPSK, 17.11. (tel. wł.). Zainteresowanie meczem Polska — ZSRR o prawo udziału w finale mistrzostw świata, który rozegrany zostanie w Lipsku w najbliższą niedzielę 24 bm, przeszło wszelkie oczekiwania.

Przygotowania do meczu są na pełnych obrotach. Reprezentacja Polski, oczekiwana w stolicy Saksonii w środę wieczorem, zamieszka w hotelu „International” (tu kwatrowała jedynastka NRD przed dwoma meczami z Walią i CSR).

Rekord świata Chinka skoczyła 177

PEKIN, 17.11 (obsł. wł.). Kilkakrotne próby 20-letniej studentki chińskiej Cheng Feng-yung poprawiła rekord świata i wybiła rekordy w skoku wzwyż kobiet, narazicie zakończyły się powodzeniem.

JUTRO! Drużyna ZSRR w drodze do NRD

MOSKWA, 17.11. (tel. wł.). W niedzielę wieczorem wyjechała pociągiem do NRD reprezentacja Związku Radzieckiego w piłce nożnej, która za tydzień rozegra w Lipsku spotkanie z Polską.

Kto tak typował ten wygrał

- 1. Lech — Ruch 4:0
2. Legia — Stal Sosn. — mecz nie odbył się
3. Lechia — Gwardia — mecz nie odbył się

3.765 tys. kuponów w toto-lotku

F. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na zakłady piłkarskie na dzień 17 listopada br. wpłynęło 260,017 rozwiązań.

Pingpongiści zaproszeni do Francji

Trzech czołowych polskich pingpongiści — Kusinśki, Celiński i Rosian — zostało zaproszonych na dwutygodniowe tournée do Francji.

Jak dostać bilet w Lipsku?

TYSIĄCE kibiców piłkarskich, chętnych zobaczyć 3 mecze Polska — ZSRR w Lipsku i wybierających się tam z oficjalną wycieczką Sport-Tourist, Orbiu, lub prywatnie z zakładów pracy



Gdzie jest piłka? Zawodnicy są wyraźnie dezorientowani i patrzą w różne strony. Ano cóż. Piłka jest okrągła i lubi patałać figle. Nawet wtedy, gdy stawka jest finał mistrzostw świata w Sztokholmie. Na zdjęciu: fragment spotkania Węgry — Norwegia 5:0

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 178 Warszawa 18.XI.1957 r.

FIFA wyjaśnia: Remis w Lipsku — ZSRR w Szwecji

W OBECE sprzecznych i niejasnych informacji na temat: co będzie, jeżeli trzeci mecz między Polską i ZSRR w Lipsku zakończy się wynikiem nie-rozstrzygniętym, postanowiliśmy dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy — interesującej niewątpliwie miliony kibiców piłkarskich — podać ostateczne brzmienie odpowiedniego fragmentu regulaminu rozgrywek o mistrzostwo świata w 1958.

ARTYKUŁ 4 regulaminu pkt. 6 brzmi:

„Jeżeli 2 lub więcej drużyn w grupach (eliminacyjnych) zdobędą te same ilości punktów, o zakwalifikowaniu się do finałów decyduje trzeci mecz na neutralnym terenie. Za zgodą zainteresowanych i Komisji Organizacyjnej mistrzostw trzeci mecz może być rozegrany na terenie jednej z tych 2 drużyn. Jeżeli ten mecz nie przyniesie, mimo 2 x 15-minutowej dogrywki rozstrzygnięcia, o zakwalifikowaniu do finałów decyduje stosunek bramek (goal average), a jeżeli i on jest jednakowy (niepodzielny) zwycięstwo wylosowane, przeprowadzonego zaraz po zakończeniu meczu przez delegata Komisji Organizacyjnej lub sędzię w obecności przedstawicieli obu zainteresowanych drużyn...”

ARTYKUŁ 23: Stosunek bramek (goal average) ustala się przez podzielenie ilości bramek zdobytych przez ilość bramek straconych.

A więc informację o 2 dogrywkach, pierwszej 2 x 15 minut i drugiej 15-minutowej, o losowaniu zwycięzcy w wypadku remisowego wyniku meczu, w Lipsku są nieprawdą. Zacytowane punktu regulaminu wynika jasno, że przy ewentualnym remisowym wyniku meczu w Lipsku rozstrzygnięciem wyniku lipińskiego meczu będzie dogrywka 2 x 15 minut, a wada do finału zdobędzie drużyna ZSRR, która po zakończeniu rozgrywek w grupie eliminacyjnej będzie miała lepszy, niż Polska, stosunek bramek.

W tej sprawie rozmawialiśmy również telefonicznie z sekretarzem FIFA w Zurichu. Referent rozgrywek o mistrzostwo świata potwierdził w sobotę, 18

Na pożegnanie ekstraklasy Lech zwycięża Ruch 4:0

Upominki i dyplomy dla zasłużonych piłkarzy poznańskich

POZNAŃ, 17.11. (tel. wł.) Lech Poznań — Ruch Chorzów 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 28 min. Maciejak, 65 Anioła, 67 Kaczmarek, 82 Anioła. Sędzią Maclarz (Kraków). Widzów ponad 5 tys.

LECH: Szablinski, Sobkowiak, Słoma, Pietrzak, Wróbel, Kaczmarek, Wojciechowski, Maciejak, Gogolewski, Anioła, Miętkiewicz.

RUCH: Wyrobek, Pohl, Bomba, Niembro, Siewiera, Piedo, Bochenek, Lerch, Szuster, Polok, Drozdziok.

W ostatnim w tym sezonie meczu o mistrzostwo I ligi poznański Lech odniósł efektowne zwycięstwo nad Ruchem, zegnając piłkarską ekstraklasę z honorem. Zwycięstwo Lecha w stosunku 4:0 było w pełni zasłużone. Gdyby nie dobra gra Wyrobka, wynik meczu byłby jeszcze korzystniejszy.

Przez cały czas meczu inicjatywa należała do Lecha, jednak jego napastnicy nie zawsze potrafili przebić się przez obrońców gości. Kombinowano za dużo, za dużo też grano na Anioła, którym opekawali się cofnięty z napadu Szuster. Dopiero w 28 min. Maciejakowi udało się ucieknąć piłkę w stronę Wyrobka. Nie wiele też brakowało, aby Ruch zdobył jeszcze w pierwszej połowie wyrównanie. Na 3 min. przed gwizdkiem na przerwie atak Ruchu przeprowadził ładną akcję i po raz pierwszy zatrudniony został Szablinski. Lec. rezerwowi bramkarz Lecha stanął na wysokości zadania i w ładnym stylu obronił strzał Poloka.

Jeszcze jeden moment z pierwszej połowy meczu zasługuje na zanotowanie. Oto w ostatnich sekundach lewoskrzydłowy Lecha Miętkiewicz, będąc sam na sam z bramkarzem gości, oddał tak anemiczny strzał, że Wyrobek zdolał jeszcze piłkę uchwycić.

Po przerwie Lech w dalszym ciągu był w ataku, ale w początkowym okresie tej części gry napastnicy gospodarzy nie umieli zdobyć się na skuteczny strzał. Dopiero kiedy napór gospodarzy zaczął bardziej wzrosł i Anioła zdobył w 65 min. drugą bramkę, rozpoczęło się prawdziwe obciążenie świętyni Ruchu. Bramkarz gości musiał wielokrotnie interweniować i jeszcze 2-krotnie skapitułować. W 67 min. silny strzał Kaczmarek uderzył nisko drogą do bramki i wreszcie na 8 min. przed końcem meczu Anioła z podania Gogolewskiego ustalił ostrym strzałem wynik spotkania.

Drużyna Ruchu grająca bez swego „asa” Cieslika, wypadła słabo. Piedo co prawda budował z tyłu wiele akcji, ale nie znalazł zrozumienia u napastników, którzy przez 40 min. nie oddali ani jednego celnego strzału.



Napastnicy Lecha Poznań Miętkiewicz (11) i Wojciechowski musieli często wspomagać szych defensorów w walce z ofensywą Górnik Zabrze. Pteruszy z lewej Jankowski. Fot. M. Szymkowski

Kto tu był I-ligowcem?

RYBNIK, 17.11. (tel. wł.) Górnik Radlin — Wisła Kraków 4:0 (1:0). Bramki strzelili: Dębowy, Dybala, Polonius i Krawczyk. Sędzią Wilczyński z Poznania. Widzów ok. 500 osób.

GÓRNIK: Goliwas, Owczarek, Osizko, Sachs, Bozek, Niedźwiedzi, Piękarz, Dębowy, Krawczyk, Dybala, Polonius.

WISŁA: Lesiak, Ogieła, Sopotowski, Budka, Kawula, Juszek, Machowski, Kościelny, Rogoza, Gamaj, Mork.

Pożegnanie z tegorocznym sezonem I ligi wypadło dla piłkarzy radlińskich nadzwyczaj pomyślnie. Zwyciężyli bowiem w pięknym stylu w meczu, w którym goście nie mieli nie do powiedzenia i który stał pod znakiem pojedynku ataku radlińskiego z defensywą Wisły.

Rewelacją ataku radlińskiego jest lewoskrzydłowy, junior

Doskonale strzelający Radlin czy bardzo słaba Wisła?

Polonius, spijający się lepiej w meczu na mecz. Podczas spotkania w Wisłę, choć nie miał łatwego zadania, gdyż jego aniłem stróżem był bardziej rytmiczny i młody piłkarz Górnika pokazał, że jest zawodnikiem, któremu można rokować nadzieję na przyszłość. Wielka szkoda tylko, że nie odznacza się on idealnymi warunkami fizycznymi, a jest raczej filigranowej konstrukcji.

Oprócz niego wyróżnił się Dębowy, który dopiero pod koniec rozgrywek ligowych awansował do pierwszej drużyny. Wydaje się, że i on nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Wisła znajduje się w katastrofalnej formie. Absolutnie nie potrafi grać na obym boisku, być może dlatego gościnnie panowali w niedzielę niepodzielnie i przygotowali dużą nie-spodziankę.

Należy jeszcze podkreślić, że wynik nie odpowiada temu, o czym było powiedziane. Trzeba było przyznać w sposób chwytliwy, że w tym meczu bramki Lesniaka celnymi strzałami, a że tylko 4 z nich ustrzegły w state Wisły to jest zasługą bramkarza Lesniaka, o którym śmiało można powiedzieć, iż uratował swą drużynę od wyższej porażki.

J. B.

Wismut mistrzem NRD

BERLIN. Drużyna Wismut Karl Marxstadt zapewniła już sobie tytuł mistrza piłkarskiego NRD. W sobotę Wismut pokonał w Berlinie swego najgroźniejszego rywala Vorwärts 1:0.

W środę, 20 bm. Wismut gra w Aue pierwsze spotkanie ćwierćfinałowe w pucharze Europy z mistrzem Holandii, Ajaxem Amsterdam.

TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

NA DZIEŃ 24 LISTOPADA 1957 R.	
1. Polska	— ZSRR
2. Fiorentina	— Inter
3. Juventus	— Napoli
4. Milan	— Bologna
5. Padova	— Alessandria
6. Roma	— Lanerossi
7. Sampdoria	— Lazio
8. Spal	— Verona
9. Udinese	— Genova
10. Sedan	— Lille
11. Sochaux	— Saint-Etienne
12. Metz	— Racing
13. Nice	— Angers
14. Nimes	— Toulouse

WYNIKI PRZEŁOŻ DO KUPONU TYPU!

Poz. 2-9: spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi włoskiej. Poz. 10-14: spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi francuskiej.

Jugosławia 13 finalistą Rumunia pokonana w Belgradzie 2:0

BELGRAD, 17.11. (tel. wł.) Jugosławia — Rumunia 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Milutinovic. Sędzią Selpeit Austria. Widzów ok. 60.000.

JUGOSŁAWIA: Beara, Belin, Krtic II, Crnkovic, Kalaperovic, Boszkow, Petakovic, Mujic, Milutinovic, Zebec, Pasic.

RUMUNIA: Toma, Zawoda II, Panceanu, Neacsu, Calinou, Bone, Cavocanu, Petchoskowi, Alexandru, Zawoda I, Tataru.

Ostatni mecz eliminacyjny VII grupy europejskiej, rozegrany w niedzielę na Stadionie Armii w Belgradzie, zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Dzięki zwycięstwom nad Rumunią Jugosławianie zakwalifikowali się jako 13 drużyna do finałów piłkarskich mistrzostw świata w Szwecji.

Najlepszym zawodnikiem na boisku, ojcem zwycięstwa Jugosławiów i strzelcom obu bramek był środkowy napastnik gospodarzy Milutinovic. Rumuni, którym awans do Szwecji dawał remisowy wynik w Belgradzie, nastawili się w tym meczu na defensywę i przez pierwsze trzy minuty nie wykazywali przed szybkimi i ciekawymi atakami Jugosławiów. O przewadze gospodarzy świadczyło 0:0 kornerów z tej części meczu — 13:0.

Po przerwie Rumuni nie wytrzymał naporu. W 52 min. Milutinovic zdobył z rzutu wolnego z 16 m. prowadzenie, a w 78 min. ten sam gracz ustalił wynik na 2:0. Wynik byłby jeszcze wyższy, gdyby Milutinovic trafił w 87 min. z odległości 3 metrów do pustej bramki Rumunów.

Ostateczna tabela grupy VII:

1. Jugosławia	6:2	7:2
2. Rumunia	5:3	6:4
3. Grecja	1:7	2:9

W przedmeczowym Juniorzy Jugosławiów pokonał Juniorzy Rumunii 3:2, a Jugosławia B wygrała w Bukareszcie z Rumunią B 2:1.



Jak żegnał I ligę — to z honorem — powiedzieli piłkarze Lecha i dość skutecznie atakowali bramkę kandydata na mistrza Polski — Górnik Zabrze. Na zdjęciu: fragment pod bramką Kaczmareczka. Od lewej: Anioła, Florenci (G. Zabrze), Kaczmareczka, Gogolewski, Maciejak i Gawlik. Fot. M. Szymkowski

Krakowskie manewry nowego rocznika juniorów

KRAKÓW, 17.11. (tel. wł.) Kadra A — Orlesta 2:2 (2:0). Bramki dla kadry zdobyli Marcinia i Krajczy dla Orlesta Czarnecki i Szym. Sędzią inż. Biernacki z Krakowa. Widzów ponad 8.000.

KADRA B: Cygan, Wilczyński, Bednarczyk, Mazur, Weiniak, Rudak, Gruszcyński, Chmara, Łuczak (Pietrzyk), Marcinia, (Plecyk), Krajczy, Stachowiak.

ORLESTA: Tropek Wachał, Krzyżanowski, Woloch, (Szarański), Knopek, (Łukasik), Szarański, (Sutkowski), Słysz, Derlaga, (Czarnecki), Zapalski, Rusinek, Maniewski (Bernas).

Do Lipska, na trzeci mecz Polska — ZSRR, wyjeżdżają nie tylko kibice. Wraz z nimi udaje się również popularny toto-lotek.

Jak informuje PP Totalizator Sportowy losowanie toto-lotka na dzień 24 bm. odbędzie się w przerwie meczu Polska — ZSRR w Lipsku. Losowanie to będzie miało międzynarodowy charakter, gdyż przeprowadzone zostanie wspólnie ze Sport-Toto NRD.

W programie zakładów piłkarskich na dzień 24 bm., totalizator wprowadził pewną zmianę. Skierowano mecz ligi włoskiej Atalanta — Torino i wstawiono spotkanie Polska — ZSRR.

Ostatni trening kadry ZSRR przed wyjazdem do NRD

MOSKWA, 17.11. (tel. wł.) Przygotowania kadry ZSRR do meczu w Lipsku były w dniach poprzedzających wyjazd z Moskwy bardzo forsowne. Szybko zbliżając się do Moskwy, kadra pokonywała odległość 100 kilometrów w stosunku do planu trenera Kaczalina.

Trening na boiskach był niemożliwy. Przeniknięcie zimno, deszcz i śnieg mogły jeszcze bardziej przedrzeć szereg kadrowców. Dlatego piłkarze zmuszeni zostali do szkolenia mieszana do treningu w saliach. Sal sportowych jest w Moskwie dużo, ale większość z nich nie nadaje się do treningów piłkarskich. W obrębie tej sali Pałacu Sportowego w Łuzniakach w tych dniach królował niepodzielnie „kocioł”.

W ub. plątek piłkarze odbyli wyjazdowy trening na krytych kortach tenisowych Dynamo, mając do dyspozycji tylko jeden wolny kort i ganeł naokoło sali. Inne korty zajęte były na pomoc dla zapasników przed spotaniem Doża Budapest — Dynamo.

Na tak ograniczonej przestrzeni trener Kaczalin i jego pomocnik Jakuszyn musieli przeprowadzić trening wysiłkowy, który w ostateczności reprezentantów. Zawodnicy ćwiczyli w małych grupkach. Trener wydzielił grupę, którą potem obowiązek ten wzięli na siebie napastnicy i pomocnik Netto. Strzelcom strzelał tak silnie, że wydechało się 12 szana za plecami Jaszyna nie wytrzymał i rozleciał się w kawałki. Bombami popisywali się także dwaj atletyczni zawodnicy napastnicy Dynamo — Mamykin i Fedosow.

Szczególnie troskliwe zajmował się Kaczalin obrucą, którą w tym wyjazdowym meczu będzie bronił gość, a mianowicie: Jaszyn, Ogolow, Marcinia, Kuzniecow, Wojnow, Netto, Taisuzin, Iwanow, Mamadow, Strełow, wykazywał ogromną żywotność i pracował na równi z wszystkimi.

Nieto nalił jeszcze w pełni formy, a od czasu do czasu masował na treningu kontuzjowan-

Trenerzy: Forys i Cebula chwala swych podopiecznych

WROCŁAW, 17.11. (tel. wł.) Trenerzy polskiej reprezentacji, przygotowującej się do trzeciego meczu z ZSRR, jak w Lipsku przednie 2 spotkania — Fedeusz Forys i Ewald Cebula. Po niedzielnym treningu na stadionie olimpijskim, zwiedziliśmy się do nich z kilkoma pytaniami na temat aktualnej formy zawodników i ewentualnej taktyki opracowanej na spotkanie w Lipsku.

— Defensywa nie ćwiczyła jeszcze żadnych specjalnych zadań taktycznych — powiedział trener Cebula. — Sobotni trening miał charakter wybitnie rozpoznowany a niedzielny — dydaktyczny. Do opracowania taktycznej gry przystąpił być może już w poniedziałek.

Jak Pan ocenia na podstawie tego indywidualnego treningu formę naszych defensorów?

— Najogólniej rzecz mówiąc, że choćby nie stracili nic z poziomu, ostatnio wysiadłego poziomu. Żaden z zawodników nie przeżywa spadku formy. Cieszy mnie bardzo dobra postawa Stefaniarzy. Nie przesadzę, może to być jeszcze lepsze, ale na razie musimy być zadowoleni. Widać, że drużyna radlińska nie chce poddać się, jest bardzo ambitny i indywidualny trening nie sprawia mu żadnej trudności.

Trener Forys, jak zawsze, pozostaje przy swoim. Nie przesadził się z nastawieniem.

— Oj źle — powiada — że nie ma jeszcze Pohna. Nie możemy bez niego ćwiczyć wszystkich zawodników. Gdyby jednak Pohna przyjeżdżał do Wrocławia, w sobotę zaprawił by w naszym klubie. Mam nadzieję, że

trener Opatka aplikował mu w ub. tygodniu dość intensywny zaprawę. Należy do reprezentacji stanął pod znakiem zapytania.

A jak się sprawują pozostali zawodnicy?

— O Bryńczym i Ciesliku dużo mówić nie potrzebuję. Jestem zdania, że już w środę powinniśmy odjechać z Lipska. Na niedzielnym treningu Cieslik wykazał dużą ruchliwość i nieźle dyspozycję. Nie radziłem, że poprawa strażaków jest widoczna niemal u wszystkich napastników.

Jakie jest pana zdanie o środkowych napastnikach?

— W tej chwili jednakowo dobrze, a niedługo przetrząsali w sposób chwytliwy, zasypali bramkę Lesniaka celnymi strzałami, a że tylko 4 z nich ustrzegły w state Wisły to jest zasługą bramkarza Lesniaka, o którym śmiało można powiedzieć, iż uratował swą drużynę od wyższej porażki.

Jerzy Lechowski

Milka mleka za granicą

W Londynie, w rozegranej na stadionie Hampden Park w Glasgow o mistrzostwo Węgry Brytyjskiej Jeleniasz Szokac z Rumisowa z Walla 1:1 (1:0), tracąc szansę na czolową lokatę w rozgrywkach. Piłkarze Szkocji przegrali mecz z reprezentacją Węgry 1:2. W ostatnim meczu mistrzostwo Węgry Brytyjskich prowadzi obecnie Irlandia — 3:1 pkt i str. br. 4:3 przed Anglią — 2:2 i 6:3. Szkocja — 2:2 i 2:2 oraz Walla — 1:3 i 1:5.

RZYM. Przygotowując się do eliminacyjnego meczu do piłkarskich mistrzostw świata z Irlandią, reprezentacyjna Jeleniasz Włoch rozegrała w Mediolanie sparingowe spotkanie z pierwszoligową drużyną angielską Luton Town, zwyciężając ją 4:1.

LONDYN. Ze względu na zgon prezydenta Czechosłowacji Antonína Z. Dudzik